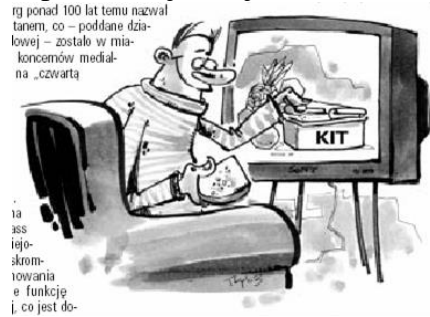


Fragment z mojego innego pisma: Ja tam pracuję 8-9 godzin dziennie... A zwalniałem się z tego powodu (w tym przymuszania do słuchania przekazu z radia) z pracy 7 razy... Dlaczego mamy jeździć w odległe miejsca, by zrobić zakupy... Dlaczego nie możemy sprawdzić w kilku sklepach, gdzie potrzebne nam artykuły są odpowiedniej jakości, najtaniej... Dlaczego mamy płacić drożej w innym sklepie... Dlaczego mamy b. ograniczone możliwości wyboru pracy... Dlaczego ktoś bez naszej zgody - wbrew naszej woli - decyduje za nas i przymusza nas do odbioru czegoś, czego odbierać absolutnie ani razu ani prze ułamek sekundy NIE CHCEMY i NIE POWINNIŚMY!!! A dotyczy to WSZYSTKIEGO!!!!... A w dodatku są to śmieci, trucizny informacyjne, oraz przebrzydłe, ciężko irytujące dźwięki, teksty muzyczne, które absolutnie nam nie odpowiadają (i nie słucha TEGO WSZYSTKIEGO nikt z osób za tego syfu emisję odpowiedzialny...)!!!!... Dlaczego mamy synchronizować swoje umysły, zestrzajać nasze psychiki z osobami bez talentu wokalnego, mającymi problemy życiowe, umysłowe, psychiczne itp., w czego efekcie m.in. wyją, zawodzą, lamentują, ciągle się powtarzają itp., itd...; zaśmiecają, zatrują tego odbiorcom umysły, uszkadzają psychiki itp... Dlaczego nie mamy możliwości odpoczynku... Dlaczego nie mamy możliwości myśleć o czymś pożytecznym, ważnym... Dlaczego mamy być doprowadzani do stanu nierozumienia... Dlaczego mamy nabywać wstręt do muzyki, mieć zaśmiecany, zatruty umysł, uszkadzana, uwrażliwiana psychikę, tracić intelekt, zdrowie psychicznie, wariować... Itd... PS A normalni ludzie, którzy chcą (a nie wszyscy tego potrzebują), do słuchania tego co chcą (a są b. różne gusta, nastroje), wtedy, kiedy chcą (a nie zawsze się chce), jak długo to komuś odpowiada (a na pewno nie cały czas) używają w miejscach publicznych słuchawek, więc nikogo nie torturują; nikomu nie szkodzą, nikogo nie niszczą, nie pogrążają...



Ryszard.opara.neon24.pl
(z pierwotnej wersji)

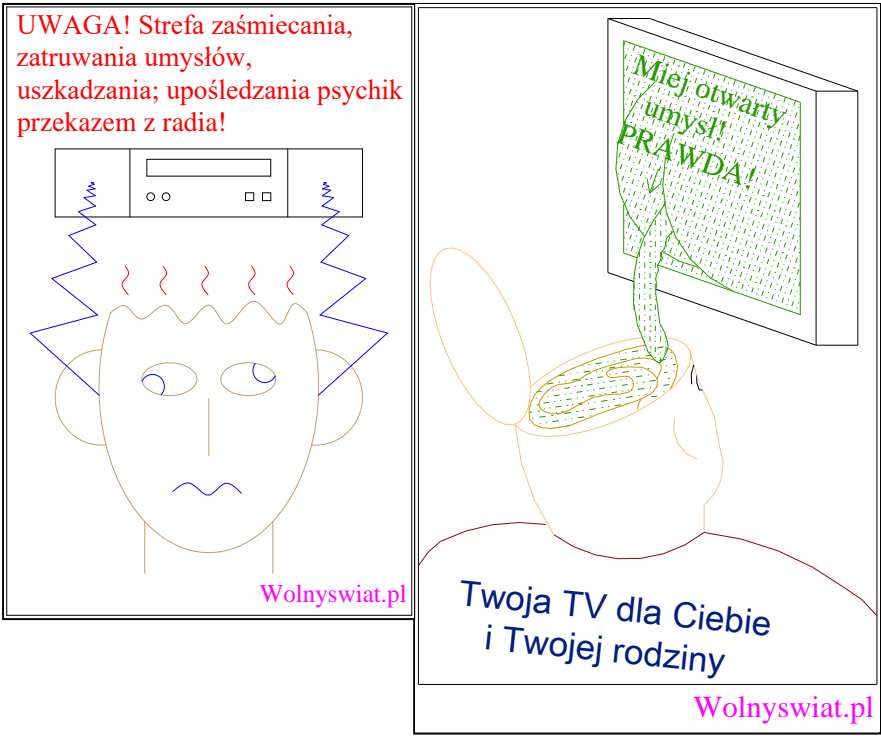


Rys. z „FiM”

To, że np. alkoholicy, nikotynowcy, narkomanii potrzebują i chcą się truć, i łącznie jest ich więcej, niż abstynentów nie oznacza, że mają rację, postępują słusznie, należy brać z nich przykład, się im podporządkowywać...!

Jako analogia do wystawiania się na przekaz z radia, telewizji, tzw. reklamy w sklepach, itp. Wchodzi do zadymionego pomieszczenia 2-ch ludzi. Jeden stwierdza, że jest truty i śmierdzi, a drugi twierdzi, że mu nic nie szkodzi, pachnie i dziwi się temu pierwszemu...

Albo inna analogia. Ktoś wrzuca komuś do domu [umysłu] na głowę [psychika] śmieci i twierdzi, że jest krzywdzony, gdy ofiara się broni... - Kto jest ofiarą, a kto agresorem/kto atakuje, a kto tylko się broni, i kto do czego ma prawo... | **Wolnyswiat.pl** M.in. moim pismem zajmuję się od 2000 roku. Moje wydatki ściśle z tym związane wynoszą łącznie blisko 40 tys. zł. Poświęciłem na to do tej pory około 4 tys. dni x 100 zł = 400 tys. zł nieotrzymanego wynagrodzenia... Stan wpłat do 2022 r.: 500 zł... Moje konto w mBanku: Piotr Kołodyński **25 1140 2004 0000 3002 3533 2874**



[Wersja najkrótsza. Aktualizacja: 2022 r.]
„Wolność zaczyna się od... wyłączenia radia i telewizora!”
Gdyby ktoś choćby nawet 10 razy mniej: mówił bez sensu, byle co, w kółko się powtarzał niż prowadzący program w stacji radiowej, to natychmiast by go wysłano do czubków... Sam/a słuchaj czego chcesz, ale nie przymuszaj do tego odbioru innych ludzi; nie irytuj; nie torturuj, nie terroryzuj; nie zaśmiecaj, nie zatruwaj umysłów, nie uszkadzaj, nie uwrażliwiaj psychik; nie bierz i nie dawaj złego przykładu; nie demoralizuj, nie wypaczaj; nie szkodź, nie niszcz, nie pogrążaj!!! A gdyby tak każdy wszędzie słuchał/emitował jakiś przekaz...

Nie każdy ma radio, telewizor, bo nie każdy chce odbierać przekaz z tych mediów... A ci, którzy mają radio, telewizor, też nie zawsze odbierają z tego przekaz, bo nie zawsze mają na to ochotę. Oprócz tego są setki stacji, kanałów, bo każdy ma inne upodobania, potrzeby. Ale ty uważasz, że wszyscy wokół ciebie chcą tego samego, co ty... „Ale ja nie chcę nic czytać!” - Ty przymuszasz do odbioru niechcianego, szkodliwego przekazu innych ludzi, ale sam/a, w ramach przed tym/tobą obrony, to ty nie chcesz nic czytać (bo to inni mają słuchać i tego co ty i wtedy, kiedy ty, i to, co ty...)... I my nie chcemy niczego pisać...!

„Ale mnie to nie obchodzi!” – A nas to nie obchodzi, że ciebie to nie obchodzi!
Zaśmieszenie, zatrucie umysłu, uszkodzenie, uwrażliwienie psychiki może trwać nawet chwilę, ale tego skutki, cierpienia/konsekwencje będą ponoszone do końca życia...!
„Bądź mądry i słuchaj stacji... Aaa, ble, ble, ble... Zostańcie z nami... Jesteście najlepszymi słuchaczami... Kupcie... Weźcie udział... Wygrajcie... Cieszcie się... Radość słuchania... Słuchacie stacji: Odmóżdżający Belkot dla Ciebie i Twojej rodziny(hyyy) Aaa, ble, ble...”... Jeśli ja ćpam oglupiający, manipulujący, zaśmiecający; zatruwający umysł, uszkadzający; upośledzający psychikę, uzależniający; szkodzący; niszczący; pogrążający przekaz z radia, telewizora, to osoby wokół także mają ćpać ten przekaz!!!!... PS A gdyby to wam ktoś, wbrew waszej woli, np. wsadzał przez gardło rurę do żołądka i wlewał tam zlewki, rzygowiny, ścieki, albo wstrzykiwał uzależniającą truciznę, to jakbyście reagowali, czego i w imię czego domagali...

Zawsze i wszędzie ciało, w tym mózg, umysł należy tylko i wyłącznie do jego właściciela i tylko on decyduje m.in. o tym, jaki przekaz ma SAM odbierać!!!

My nie przyszliśmy tutaj słuchać przekazu z radia, telewizji, tzw. reklam, muzyki, itp.!! Zostawcie nasze umysły, psychiki, zdrowie w spokoju!! Oto jedni psychopaci, debile zleci tego emisję, następni to przygotowali, kolejni to przekazują, ale świadomość tego, że odbierają to miliony ludzi, i że występują tam medialni aktorzy (w tym zajmujący się tzw. polityką) powoduje, że „nie jest” to już tym, czym JEST: zaśmiecaniem, zatrutowaniem umysłów, uszkadzaniem; upośledzaniem psychik, w tym belkotem, powtarzactwem, propagandą, wpajaniem, skojarzaniem, kodowaniem, oglupianiem, manipulowaniem, itp., itd., tylko wartościowym, pożytecznym źródłem wiedzy (z której już na drugi dzień świadomie większości nie pamiętają)...!! Jak będą 1 raz dziennie podawać nazwę stacji, jej częstotliwość nadawania, nazwę programu, slogany, tzw. reklamy, bełkot, itp./informacyjne śmieci, trucizny, to będą tego słuchać i przymuszać do tego odbierania innych 1 raz dziennie. Gdy będą to powtarzać 100 razy dziennie, to będą tego słuchać i przymuszać do tego odbierania innych 100 razy dziennie...! A gdy będą to powtarzać 1000 razy dziennie, to będą tego słuchać i przymuszać do tego odbierania innych 1000 razy dziennie...! Mimo, iż to słyszeli setki tys. razy... Mimo, iż nikt nie chce tego odbierać... Mimo, iż nikt nie powinien czegoś takiego przekazywać/odbierać nawet 1 raz... Mimo, iż podświadomość wszystko zapamiętuje, to będą się upierać, że tego nie słuchają... Mimo, iż

zdolność do skupiania uwagi, koncentracji należy zwiększać (a w ciągu jednego pokolenia ta zdolność zmniejszyła się 5-krotnie), to „niesłuchanie” uznawać będą za korzystną cechę... Mimo, iż nasze umysły, psychiki są przeciążane, to tego odbieranie uważać będą za korzystne... Mimo, iż są ewidentnie coraz bardziej umysłowo zatruci, psychicznie upośledzeni/bezmyślni, nieodpowiedzialni, nierozumni, ogłupieni, zmanipulowani/ograniczeni z tego skautkami, konsekwencjami (czego objawem jest m.in. bierność, postrzeganie „alternatyw” przedstawianych wyłącznie przez media/w ramach zastanej sytuacji (A, bo to inna (oczywiście z najlepiej medialnie wypadającymi politycznymi aktorami) partia musi dojść do władzy, to wtedy będzie lepiej...)), to nie widzą negatywnej współzależności między swoim stanem, postępowaniem, a ekspozycją na taki przekaz... I za takich uznają nie siebie, tylko tych, którzy nie chcą, nie potrafią, nie mogą i nie powinni tego ścierwa słuchać (a to pewnie są jacyś sekciarze albo/i wariaci)...

ODNOŚNIE PRZYMUSZANIA W TYM MSU pracy/,usług/,handlu/,transportu ludzi/,spożywania posiłku/,rekreacji/,odpoczynku/,zamieszkania, współpracy itp. DO ODBIORU ciężko irytującego, wyprowadzającego z równowagi, szczególnie osoby świadome, a na tym przykładzie zdające sobie sprawę z tego kto, co, komu zleca, kto, jak to przekazuje i jakie są tego skutki, konsekwencje (że ten przekaz jest nie tylko bezwartościowy, ale jest jeszcze zaśmiecający, zatruwający, ogłupiający, uzależniający; że ma na celu manipulowanie, demoralizowanie, wypaczanie, wynaturzanie; szkodenie, niszczenie; pogrążanie i taki cel jest osiągany...), o umyśle analitycznym, czyli to, co odbierają analizują, osoby wrażliwe, czyli takie, które dużo szybciej, dużo bardziej i dużo dłużej przeżywają stresy, zaśmiecającego, zatruwającego umysły, uszkadzającego, uzależniającego; upośledzającego psychiki PRZEKAZU Z RADIA/, TELEWIZJI: a więc m.in. belkotu, tzw. reklam, powtarzactwa, kłamstw, manipulacji; informacyjnych śmieci, trucizn, czyli tego, co zlecili i przekazują psychopaci/teki i debile/ki, analogicznie skutkującego wycia, skowyczenia, zawodzenia, rzepolenia, jazgotu muzycznego

Tutaj nie jest sala koncertowa, dyskoteka, wymuszalnia słuchania radia, telewizji, tzw. reklam, jazgotu muzycznego, itp. ! TYLKO mse usług/,handlu/,transportu ludzi/,spożywania posiłku/,rekreacji/,odpoczynku/,zamieszkania, współpracy, itp. ! P. nie są tutaj sami, u siebie! To jest nasze samopoczucie, to są nasze umysły, w tym intelekty, psychiki, nasze zdrowie, i nie wolno nikogo przymuszać do odbioru niechcianego, szkodliwego przekazu/brać i dawać złego przykładu/nikomu szkodzić! Bez względu na natężenie dźwięku, jeśli przekaz jest rozumiany, tzn. że jest odbierany, tylko np. ciszej (np. widzi P. dużą różnicę między komunikatem z użyciem dużej a małej czcionki: debil/ka, debil/ka...).

Zabrania się używania instalacji lub urządzeń nagłaśniających na publicznie dostępnych terenach miast, terenach zabudowanych oraz na terenach przeznaczonych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe. (Ustawa „Prawo ochrony środowiska” z 27 kwietnia 2001 r.)

Emisja jakiegokolwiek przekazu wyłącznie wewnątrz lokali, i tylko w dni parzyste. A w dni nieparzyste cisza, spokój, kultura również wewnątrz lokali. – Wybór dla każdego/nikt nie jest dyskryminowany (jeśli zezwalanie na szkodenie można nazwać niedyskryminowaniem...).

Po to wymyślono słuchawki*, by wyłącznie samemu (a więc przynajmniej w msh publicznych powinny być cicho ustawione, a najlepiej zawsze – by w jak najmniejszym stopniu uszkadzać słuch) słuchać tego, co się chce, gdzie się chce i wtedy, gdy się chce! A głośniki nie wymyślono po to, by innym szkodzić! *słuchawki bezprzewodowe z radiem są już w cenie od 40 zł, z zasięgiem 30 metrów od bazy, do której można podłączyć m.in. odtwarzacz muzyczny, telewizor, radio, komputer.

Irracjonalne hałasy, dźwięki, treści przekazu, w tym powtarzactwo, odpowiednio, powodują myślenie, skupianie na nich, ich przyczynie, sytuacji, uwagi, irytują, wywołują złość, powodują stres, uwrażliwiają, przyczyniają się do urazów, uszkadzania psychiki, chorób, powodują m.in. nerwice, zaburzenia snu, pamięci, koncentracji, arytmie serca, stany zmęczenia, wyczerpania psychicznego, fizycznego, depresji; utrudniają koncentrację, zmniejszają efektywność działań, pogarszają wydajność pracy, przyczyniają się do marnowania czasu, ogłupiania, obniżania potencjału, wydatków, problemów, strat, powodują śmierć (bezpośrednio np. z powodu zawału serca, a pośrednio z powodu wywołanych, spowodowanych chorób, wypadków spowodowanych wyczerpaniem psychicznym, fizycznym)! A takie, w dodatku wszechstronne szkodliwe, postępowanie demoralizuje, wypacza, jest przyczyną naśladownictwa, tego rozpowszechniania! W takich warunkach b. trudne,

a często niemożliwe jest powstawanie umysłów wybitnych, konstruktywnych inicjatyw (myślenie, życie toczy się wokół osobników destrukcyjnie aktywnych, problemów przez nich wywoływanych, prób tego odreagowywania, odpoczynku, leczenia).

Jeżeli przyjąć, iż przeciętny odbiorca RTV słyszy nazwę stacji, kanału, programu „tylko” 100 razy dziennie (czy jakieś inne powtarzactwo)(a najczęściej dużo więcej) i każdy taki komunikat trwa 1 sekundę (najczęściej dłużej), to rocznie daje to 360 (dla uproszczenia obliczeń) x 100 = 36 000 sekund/razy = 10 godzin! x 10 lat = 100 godzin/360 000 razy!! A do tego trzeba dodać jeszcze wypłociny reklamowe, slogany, charakterystyczne melodie! Czyli, praktycznie, przez tysiące godzin, setki tysięcy razy słuchamy tej ogłupiającej, zatruwającej i pustoszącej umysły trucizny!! I pewni osobnicy..., stanowiący prawo, uważają, że wszystko jest OK, a nawet, że jest to nie tylko potrzebne ale i dobre (prezydent Kwaśniewski zawetował inicjatywę ustawodawczą ograniczającą emisję tego syfu!)...! Czy ktoś się jeszcze dziwi, że mamy społeczeństwo takie, jakie mamy (i m.in. takich osobników wybiera do tzw. władzy)... Jaki sens ma powtarzanie czegoś, czego się nie chce słuchać?!; co się wie?!: w kółko dziesiątki razy, a co dopiero setki tys. razy?!

Jeśli wystawianie się na przekaz z radia, telewizji, samych reklam np. w sklepach, z ekranów na ulicach, w pojazdach transportu zbiorowego, tego forma, treść nie szkodzi, to dlaczego tego odbiorcy nie są zdolni do prawidłowego skupienia się, takiej koncentracji, nie myślą o rzeczach wartościowych, nie rozumieją nawet elementarnych spraw, nie są zdolni do odpowiedzialnego, konstruktywnego działania, w tym do obrony...; dlaczego jest tylu ludzi z nieprawidłowo funkcjonującą psychiką, nieprawidłowo działającym umysłem, i jeszcze uważają swoje postępowanie, swój stan za prawidłowy...; dlaczego są w stanie, postępują zgodnie z celem takiego traktowania ich umysłów, psychik...

*Jeśli uważają P., że przekaz z RTV dostarcza im informacji, te media są źródłem wiedzy, to powinni P., wystawiając się na taką ekspozycję (w dodatku na czas wielokrotnie dłuższy niż studenci na uczelniach), być geniuszami, a my, tego nieodbierający, debilami... Tak, jak narkomani, alkoholicy, nikotynowcy; uzależnieni odczuwają potrzebę trucia się tymi chemikaliami, tak uzależnieni od RTV odczuwają potrzebę trucia się przekazem z tych mediów. Jeśli umysł ciągle odbiera jakieś dźwięki (hałasy, belkot); informacyjne śmieci, toksyny; to absorbuje na tym swoją uwagę, więc nie jest w stanie efektywnie skupić jej na czymś innym; kreatywnie myśleć... Wystawianie umysłu na oddziaływanie przekazu z RTV skutkuje uszkodzeniami psychiki, zdegenerowaniem, a w efekcie niezdolnością do skupiania uwagi, koncentracji (w ciągu życia jednego pokolenia **zdolność do koncentracji zmalała - jak się oblicza - przynajmniej pięciokrotnie**), **nie tylko efektywnego, ale często jakiegokolwiek czytania. A właśnie czytając niepodlegamy aż w takim stopniu manipulacji** wynikłej z tego kto, gdzie, jak mówi, dokonujemy wyboru: czasu (tak więc nie układamy sobie życia według programu radiowego, telewizyjnego. Czytamy w tedy, gdy jesteśmy na to przygotowani), treści, składników, kombinacji tej czynności, w tym możemy dowolną ilość razy treść, jej fragmenty, przeczytać ponownie, porównać z innymi źródłami, zacytować, efektywnie zarchiwizować. Jak ktoś się truje przekazem z radia, telewizji, wystawia swój umysł na informacyjne śmieci, toksyny, przygotowane przez debili, psychopatów, to nie rozumie nawet elementarnych spraw, jest zdemoralizowany, wypaczony, anormalny, co m.in. skutkuje słuchaniem przekazu z radia, telewizji; uzależnieniem od takich śmieci, trucizn; takiego oddziaływania, i przymuszaniem na oddziaływanie takiego przekazu innych, by znaleźli się w podobnym stanie...

Inteligentni, normalni, mądrzy, rozsądni, wrażliwi, etyczni, ludzie są w stanie przewidzieć skutki postępowania; wyciągają rozsądne, konstruktywne, całościowo przemyślane, wnioski, i jeśli coś czynią, to po to, by osiągnąć tego pozytywne, a nie negatywne efekty. „To moja sprawa, czy i jak się truje!” Czy dla ciebie nie będzie miało, m.in. zdrowotno-psychiczno-ekonomicznego, znaczenia, że tacy jak ty, trujący się, demoralizujący, wypaczający, uczący, pośrednio, bezpośrednio, tego następnych (przecież ciebie do twojego stanu też ktoś właśnie tak doprowadził...), »inni«; społeczeństwo będzie chore, głupie, nienormalne, pośrednio, bezpośrednio, złe... Można do tego podejść jeszcze w kategoriach społecznych: a może, mając nieliczną okazję, lepiej będzie, gdy ci ludzie porozmawiają ze sobą, zamiast zaśmiecać, ogłupiać umysł, poddawać się manipulacji przekazu z radia, telewizora! Trzeba też wziąć pod uwagę to, że część wymuszonych odbiorców przekazu to nieznający danego języka obcokrajowcy.